



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 09-11-2020 r.

**Adam Bodnar**

**IX.517.1702.2017.JN**

**Pan  
prof. Tomasz Grodzki  
Marszałek Senatu RP**

ul. Wiejska 6/8  
00-902 Warszawa

*Szanowny Panie Marszałku,*

przesyłając na Pana ręce w dniu 11 września 2020 r., przygotowaną w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich i wydaną w sierpniu 2020 r. monografię pt. „Izolacja sprawców przestępstw uznanych za niebezpiecznych dla społeczeństwa”, pokładałem ogromną nadzieję, że jej lektura będzie inspiracją do podjęcia przez Senat działań na rzecz przeprowadzenia zmian legislacyjnych w ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Bardzo też liczyłem, że te działania doprowadzą do zmiany filozofii funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie (dalej KOZZD lub Ośrodek). Wierzyłem również, że to mój ostatni apel, po ponad 50 wystąpieniach generalnych do różnych instytucji i organów państwowych. Przez pięć lat alarmowałem, że potrzebna jest pilna zmiana prawnych podstaw funkcjonowania KOZZD oraz praktycznej filozofii jego istnienia. Te wezwania niestety nie zostały zauważone, podobnie jak zdwojone wysiłki mojej Zastępczyni dr Hanny Machińskiej. Składane, podczas telefonicznych i osobistych spotkań, zapewnienia o zainteresowaniu sprawą, m.in. przez Wicemarszałek Senatu Panią Gabrielę Morawską-Stanecką, Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, Pana Senatora Bogdana Klicha, członka Komisji Ustawodawczej oraz Pana Senatora Aleksandra Pocięja, przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pozostały jedynie deklaracjami. W Senacie nie miała bowiem miejsca żadna debata dotycząca ww. ustawy i

funkcjonujących na jej podstawie środków postpenalnych. Senatorowie nie odbyli, mimo obietnic, wizytacji w KOZZD. Nie zorganizowano również zapowiadanej konferencji na temat warunków pobytu w Ośrodku osób pozbawionych wolności i ograniczeń w korzystaniu przez nich z konstytucyjnych praw i wolności.

Dzisiaj, w związku z globalną pandemią Covid-19, sytuacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym jest krytyczna. Powiadomiłem o realiach panujących w Ośrodku Prezesa Rady Ministrów Pana Mateusza Morawieckiego<sup>1</sup>, kierownictwo resortów zdrowia i sprawiedliwości oraz inspekcję sanitarną<sup>2</sup>. Wskazałem, że jeżeli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania, może dojść do zdarzeń nieprzewidywanych i dramatycznych, mając na uwadze charakter tego miejsca. Gdy kierowałem do ww. adresatów te słowa, nie przypuszczałem, że za kilka dni w Ośrodku będzie pierwsza ofiara koronawirusa – to mężczyzna, przebywający w KOZZD od 2018 r., umieszczony w 8-osobowym pokoju, wśród innych chorych.

Na dzień 4 listopada 2020 r. w Ośrodku było 33 pacjentów zarażonych koronawirusem, a trzech chorych, u których stwierdzono Covid-19, zostało przetransportowanych do szpitali publicznej służby zdrowia. Należy podnieść, iż umieszczeni w KOZZD to osoby, które są podatne na wystąpienie cięższych objawów choroby w przypadku zakażenia. Mają oni za sobą wiele lat pobytu w zakładzie karnym, co niewątpliwie wpłynęło na obniżenie odporności organizmu. Decydują o tym takie czynniki jak: podwyższony poziom stresu, jakiemu podlegają skazani, podejmowanie przez nich zachowań ryzykownych, zmniejszona aktywność fizyczna czy dieta, która nie wzmacnia układu immunologicznego. Niektórzy z nich znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka ze względu na wiek czy przewlekłe choroby. Rozlokowanie 92 pacjentów w obrębie budynku w Gostyninie, w tym 6 osób umieszczonych tam na podstawie przepisów o zabezpieczeniu cywilnym<sup>3</sup>, nie jest możliwe wobec braku wolnej przestrzeni mieszkalnej, przeznaczonej w świetle obowiązujących przepisów dla 60 osób. Pacjenci przebywają w pokojach 8-osobowych, niewietrzonych z uwagi na konstrukcję okien niepozwalającą na ich otwarcie.

---

<sup>1</sup> Pismo z dnia 3.11.2020 r.

<sup>2</sup> Pisma z dnia 29.10.2020 r. skierowane do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemara Kraski, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcina Warchoła i Zastępczyni Głównego Inspektora Sanitarnego Izabeli Kucharskiej.

<sup>3</sup> Dane z dnia 6.11.2020 r.

Pokoje te są wyposażone w piętrowe łóżka. Nietrudno więc sobie wyobrazić z jakimi trudnościami borykają się chorzy i opiekujący się nimi personel.

Pomimo aktualnej sytuacji epidemiologicznej i braku miejsca na umieszczanie tam kolejnych pacjentów, do Ośrodka przetransportowano kolejne dwie osoby. Zatem do potwierdzonego ogniska koronawirusa w KOZZD, są i prawdopodobnie nadal będą przywożeni zdrowi pacjenci. Personel Ośrodka nie ma natomiast możliwości, aby przeciwdziałać takiej sytuacji i chronić ich życie i zdrowie, odmawiając przyjęcia nowej osoby ze względu na ognisko Covid-19 czy brak warunków lokalowych dla kolejnych pacjentów. Obowiązujące przepisy nie zezwalają też na przeniesienie pacjentów zdrowych do innej placówki czy też umieszczenie nowo kierowanych osób w bezpiecznej pod kątem epidemiologicznym przestrzeni. Tym samym postępujemy wbrew wyrażonej w art. 2 EKPC zasadzie, zgodnie z którą Państwo odpowiada za życie i zdrowie każdej osoby pozbawionej wolności. To konsekwencja niepodejmowania przez lata działań w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. oraz zmiany sposobu funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym. Zaniedbania infrastrukturalne, ale również brak systemowych rozwiązań zawartych w ustawie powoduje, iż obecnie na równi zagrożone jest życie i zdrowie pacjentów, co pracującego tam personelu. Z otrzymanych informacji wynika, że 17 pracowników jest zarażonych koronawirusem, a 24 osoby są objęte kwarantanną<sup>4</sup>.

W Ośrodku zatrudnionych jest ponad 200 osób. Codziennie, przez 24 godziny, sprawują oni nadzór nad pacjentami umieszczonymi w placówce. Są również zobowiązani do bezpośredniego dozoru tych osób, uznanych przecież za niebezpiecznych dla społeczeństwa, które z uwagi na ciężki stan zdrowia znajdują się w publicznych szpitalach przeznaczonych do leczenia chorych na Covid-19. Pracownicy ochrony nie mogą jednak realizować swoich obowiązków w tym zakresie zgodnie zobowiązującymi przepisami. Pozostają w takich przypadkach poza budynkiem szpitala, niekiedy w pobliżu sali chorych, a innym razem w pojedynczej sali chorych, w której przebywa pacjent. To niewątpliwie wyjątkowa sytuacja, wpływająca na dezorganizację pracy personelu szpitali, ale również stanowiąca zagrożenie dla zdrowia pracowników KOZZD. Do Biura RPO wpłynęła informacja, że pracownicy ochrony, nadzorujący pacjentów leczonych w publicznych szpitalach, nie są wyposażeni w środki do dezynfekcji. Otrzymują wyłącznie jeden kombinezon na 12-godzinny dyżur. Po

---

<sup>4</sup> Dane na dzień 6 listopada 2020 r.

zakończeniu pracy odzież ochronną muszą spakować do worka na śmieci i dostarczyć do Ośrodka. W takiej sytuacji mają prawo obawiać się o swoje życie i zdrowie.

Obrazując skalę zagrożenia należy również wskazać, iż Ośrodek boryka się z kłopotami finansowymi. Testy na obecność koronawirusa nie są pokrywane ze środków NFZ, ale z budżetu Ośrodka. KOZZD sam musi także finansować zakup środków ochrony osobistej, których zapasy właśnie się kończą. Podejmowane przez kierownictwo KOZZD działania zaradcze w tym zakresie, jak dotychczas nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Jednocześnie personel Ośrodka pozostał bez wystarczającego wsparcia ze strony władz Ministerstwa Zdrowia, wojewody i służb sanitarnych.

Nie można także pominąć trudnej sytuacji psychologicznej pacjentów, którzy mogą liczyć na wsparcie jedynie organów Państwa. Reakcje emocjonalne i zachowania osób przebywających w miejscach pozbawienia wolności mogą różnić się od reakcji pozostałej części społeczeństwa na pojawiające się zagrożenia oraz na ograniczenia wynikające z tych okoliczności. O tym niech świadczy zbiorowy protest głodowy pacjentów Ośrodka, podjęty w czerwcu bieżącego roku, z trudem zażegnany przy udziale mediatora.

Atmosfera wśród pacjentów jest coraz bardziej napięta. W dniu 4 listopada 2020 r. skierowali oni pismo do Ministra Zdrowia. Sygnatariusze tego oświadczenia używają mocnych słów – mówią o ich upodleniu, odebraniu im godności, uprzedmiotowieniu, pozbawieniu konstytucyjnych praw. Dostrzegają stan bezprawia trwający przez 8 lat i twierdzą, że dłużej nie będą milczeć. Wiele podniesionych żądań jest uzasadnionych. Jako pierwsze wymieniają podjęcie prac legislacyjnych, mających na celu uregulowanie statusu pacjentów KOZZD. Ponadto, domagają się stałego, bezpośredniego nadzoru Ministerstwa Zdrowia, w oparciu o wizytacje w Ośrodku co najmniej raz na kwartał oraz przywrócenia stanowiska Rzecznika Praw Pacjentów Szpitala Psychiatrycznego. Konkludując, stwierdzają, że cyt.: „nie można usprawiedliwiać działań podejmowanych wobec pacjentów tak drastycznych i nieproporcjonalnych do celów stawianych w ustawie, gdyż w istocie oznaczają poniżające traktowanie”.

Mając na uwadze obecną sytuację w KOZZD, wyrażam ogromne zaniepokojenie realnym zagrożeniem bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów i pracowników Ośrodka. Dotychczasowe moje doświadczenie braku oczekiwanej współpracy z przedstawicielami Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości w omawianym zakresie

oraz niespełnione zapowiedzi „naprawy” ustawy, składane przez kierownictwo ww. resortów, każą mi zwrócić się z kolejnym pismem do Pana Marszałka.

Apeluję zatem o podjęcie pilnych działań, których efektem będzie zmiana ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, w wielokrotnie postulowanym przeze mnie zakresie, i praworządne funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Będę zobowiązany za poinformowanie o podjętych w przedstawionej sprawie decyzjach Pana Marszałka.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/